

Kraków, dnia 1 czerwca 2018 r.

dr hab. Piotr Szwedo
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Prawa i Administracji
Zakład Prawa Międzynarodowego Publicznego

Recenzja
rozprawy doktorskiej Pana magistra Michała Borsy
pt. „Standard traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym”
Lublin 2018

1. Uzasadnienie wyboru tematu pracy.

Opracowanie naukowe dotyczące jednego z najważniejszych standardów traktowania inwestora należy przywitać z uznaniem. Problematyka powiązanej z zasadą niedyskryminacji klauzuli najwyższego uprzywilejowania w międzynarodowym prawie gospodarczym została opracowana ponad dziesięć lat temu przez M. M. Kałduńskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W tym ostatnim opracowaniu skupiono się głównie na problematyce prawa GATT/WTO, jednak wiele wynikających z niego ustaleń mogło stanowić inspirację do dalszych badań nad standardem traktowania narodowego, tym razem w obszarze międzynarodowego prawa ochrony inwestycji.

Zagadnienie standardu traktowania narodowego w międzynarodowym prawie gospodarczym, zwłaszcza inwestycyjnym ciągle czekało na swoje całościowe opracowanie w literaturze przedmiotu. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w 2014 r. ukazała się monografia wieloautorska pod redakcją A. Kampermana Sandersa pod tytułem *The Principle of National Treatment in International Economic Law. Trade, Investment and Intellectual Property* (wydawnictwo Edward Elgar). Pierwsza część tej książki dotyczy międzynarodowego prawa handlu, natomiast druga międzynarodowego prawa ochrony inwestycji). Autor nawiązuje do tej monografii jedynie zdawkowo w przypisie 323 na s. 123 rozprawy.

Praca M. Borsy rozpoczyna się od cytatu z orzeczenia Barcelona Traction z 1970 r. Szkoda, że w przypisie odnoszącym się do tego wyroku Autor nie precyzuje, że chodzi o wyrok zapadły w drugiej fazie sporu. Pierwsze orzeczenie w sprawie Barcelona Traction zostało wydane przez MTS w 1964 r. Dalej w tłumaczeniu własnym cytowanego fragmentu wyroku Autor pominął pozornie błahę sformułowanie sądu: „*at first sight*” (we francuskiej wersji tekstu: „*à première vue*”), co można przetłumaczyć jako „na pierwszy rzut oka”, „na pozór” lub *prima facie*. Sformułowanie to jest jednak istotne, gdyż rzuca inne światło na całość wyводу Trybunału, który posłużył Autorowi za wprowadzenie do rozprawy. MTS stwierdził, że brak rozwoju międzynarodowego prawa ochrony inwestycji opartego na konwencjach multilateralnych może wydawać się nie tyle „zaskakujący” co „na pozór zaskakujący”.

Na kolejnych stronach wstępu (ss. 5-8) Autor opisuje historię rozwoju prawa inwestycyjnego oraz charakter prawny standardu traktowania narodowego dochodząc wreszcie na s. 8 do stwierdzenia, że „Nie bez znaczenia dla wyboru tematyki jest także fakt, iż na poziomie standardu traktowania narodowe nie poddaje się w międzynarodowym prawie inwestycyjnym żadnym ogólnym definicjom. Nie doszło do wypracowania spójnego podejścia do jego interpretacji”. Pozostawiam w tym miejscu na boku rozważania, czym miałyby być „spójne podejście do interpretacji” i czy przedmiotem interpretacji nie powinny być raczej klauzule traktowania narodowego, a nie będący wynikiem interpretacji standard traktowania narodowego. Zastrzeżenie wzbudza użycie spójnika „także” w pierwszym zdaniu cytowanego fragmentu, ponieważ na wcześniejszych stronach wywodu Doktorant nie artykułuje wprost powodów podjęcia badań. Można jedynie domyślać się, że chodzi mu o próbę uogólnienia i wypracowania spójnej definicji standardu traktowania narodowego.

Jako drugi powód wyboru tematyki rozprawy wskazuje Autor „stale rosnące zainteresowanie praktyki oraz nauki prawa międzynarodowym prawem inwestycyjnym [...], która także wynika ze standardu narodowego” (s. 9). Takie uzasadnienie budzi pytanie, czy wzrost ogólnego zainteresowania daną gałęzią prawa należy uzasadnia podjęcie konkretnego zadania badawczego i czy zwalania z obowiązku jego precyzyjnego sformułowania.

Właściwe określenie zadań badawczych pojawia się na str. 11 rozprawy. Cześć z nich niestety nie znajduje wystarczającego uzasadnienia we wcześniejszych ani późniejszych wywodach Autora. Nie wiadomo, dlaczego „określenie ram przedmiotowych” (czego: standardu traktowania narodowego, czy międzynarodowego prawa inwestycyjnego?) wymaga przeprowadzenia badań i na czym miałyby one polegać. Doktorant dokonuje rozróżnienia na „znaczenie standardu traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym” (zadanie 1) oraz na „znaczenie klauzuli traktowania narodowego dla stron danego traktatu inwestycyjnego” (zadanie 2). Czy zatem chodzi o rozróżnienie na obiektywne i subiektywne znaczenie standardu/klauzuli? Ponadto wydaje się, że zadanie badawcze powinno kończyć się określonym rezultatem, dlatego samo „rozważenie” danego problemu naukowego (zadanie 5) nie musi prowadzić do jego wykonania. Nie jest także jasne, jak do przedstawionej listy sześciu zadań badawczych odnosi się dalsza struktura i logika wywodu pracy.

2. Struktura pracy i logika wywodu.

Struktura pracy została przedstawiona przez Autora pod koniec wstępu do pracy (pkt .1.1) na str. 12 oraz we wstępie do rozdziału II (s. 114); rozdziały III i IV nie zawierają uzasadnienia swoich struktur.

Analiza struktury jest istotnie utrudniona z powodu braku rzetelnego spisu treści. Zawarty na stronach 1-2 spis nie zawiera odwołań do numerów stron. Powoduje to także utrudnienia w odnalezieniu właściwych fragmentów pracy.

Rozdział I pracy dotyczący genezy i rozwoju traktowania narodowego dotyczy nie tyle tytułowego międzynarodowego prawa ochrony inwestycji ile zawiera rozważania dotyczące

całego międzynarodowego porządku prawnego. Ta część pracy mająca charakter wprowadzający stanowi 40% objętości rozprawy. Rodzi to także pytanie, na ile poszczególne wątki przedstawione w tej części zostały w wystarczający sposób powiązane z głównym wątkiem wywodu, a czasami także o ich wzajemne relacje. Przykładowo rozdział II ponownie zaczyna się od nawiązania do wątków historycznych (por. s. 114).

Autor zasadniczo nie uzasadnia dlaczego zdecydował się na opisanie klauzuli traktowania narodowego w regulacjach prawa dyplomatycznego, konsularnego, prawa WTO i w prawie unijnym (punkty 1.5 i 1.6 pracy).

W rozdziale III (s. 192 i n.) zawarto „przeгляд i ocenę orzecznictwa”, na który składa się 20 stron opisu spraw z zakresu międzynarodowego prawa ochrony inwestycji, ale także prawa GATT/WTO. Niektóre sprawy np. sprawa *Occidental Exploration and Production* przeciwko Ekwadorowi została omówiona wcześniej na s. 172. Ponadto określenie „ocena” jest raczej na wyrost. Podrozdział ten (pkt 3.6) stanowi zasadniczo deskrypcję rozmaitych spraw, w których zagadnienie traktowania narodowego zostało poruszone. Nie jest także jasny wyrowadzany na stronie 215 wniosek dotyczący styku prawa GATT/WTO i prawa inwestycyjnego w tym kontekście i „stworzenia fuzji obu systemów w zakresie standardu traktowania narodowego”. Można jedynie przypuszczać, że Autorowi chodzi o wyartykułowanie postulatu większej koherencji stosowania klauzul traktowania narodowego w obu porządkach i wzajemnego się ich przenikania. Nie jest także jasne, jak ten postulat miałby zostać implementowany, zwłaszcza w kontekście rozproszonego charakteru międzynarodowego arbitrażu inwestycyjnego.

Chociaż zagadnienie precyzji terminologicznej wywodu rozprawy będzie jeszcze przedmiotem osobnej krytyki, należy w tym miejscu zwrócić uwagę na jej wpływ na strukturę pracy. Rozdział II rozprawy dotyczy „definicji, form oraz modeli traktowania narodowego”. Z dalszego toku wywodu wynika, że w przypadku „form”, Autor analizuje sposoby artykułowania klauzul i tworzy ich typologię (por. tytuł podrozdziału 2.3.).

Niejasne jest natomiast użycie terminu „model” na określenie zakresu temporalnego ochrony *post-* i *pre-establishment* wynikający klauzul narodowych (punkty 2.4.1 i 2.4.2 pracy). Ponadto rozdział II pozbawiony jest podsumowania, co utrudnia detekcję jego konstrukcji.

Wobec powyższego dość niejasny jest dalszy podział na rozdział II i III, gdzie ten ostatni zatytułowany został „cechy charakterystyczne mechanizmu traktowania narodowego...”. Czy rozważania dotyczące form klauzul i ich zakresu temporalnego nie mogłyby zostać objęte rozdziałem dotyczącym cech traktowania narodowego? Nie jest także jasne znaczenie terminu „mechanizm”. Z wyjaśnienia na str. 164 wynika, że stanowi on „zobowiązanie państwa” do niedyskryminacji inwestorów z innych państw. W takiej sytuacji tym bardziej niejasne jest rozbieżne tożsamość wywodu na rozdziały II i III.

W ramach rozdziału III nielogiczny jest podział wyjątków od traktowania narodowego (punkt 3.8 rozprawy) na wyjątki o charakterze ogólnym, sektorowym i przedmiotowym. Czy wyjątki o charakterze ogólnym i sektorowym nie dotyczą ich przedmiotu?

Podobnie nienależycie wyjaśnione jest wprowadzenie do pracy rozważań dotyczących fragmentacji prawa międzynarodowego, a także umiejscowienie ich w ostatnim (IV) rozdziale pracy. Tok wyводу jest tym bardziej nielogiczny, ponieważ punkty 1.5. i 1.6. znajdujące się na początku pracy dotyczą właśnie znaczenia standardu traktowania narodowego w innych gałęziach prawa międzynarodowego. Rozważania te można logicznie powiązać z problemem koherencji porządku prawa międzynarodowego oraz wzajemnych relacji i autonomii poszczególnych jego subsystemów.

3. Ocena merytoryczna pracy.

Ocenę merytoryczną rozprawy należy rozpocząć od ogólnej weryfikacji czy określone na początku pracy zadania badawcze zostały zrealizowane w pracy. Zadania te zostały określone na ss. 11-12 rozprawy i przytoczone także wraz z uwagami krytycznymi w punkcie 1 niniejszej recenzji.

We wstępie pojawia się stwierdzenie, iż „rozprawa oparta jest na założeniu, iż [...] standard traktowania narodowego pozostaje istotnym czynnikiem antydyskryminacyjnym i spełnia istotną funkcję ochronną” (s. 9). Tymczasem z zakończenia rozprawy wynika, że „podstawowym założeniem pracy było wykazanie i potwierdzenie tezy, iż standard traktowania narodowego oraz jego forma traktatowa, czyli klauzula traktowania narodowego, stanowi jeden z głównych czynników stabilizujących i ochronnych w zakresie międzynarodowego prawa inwestycyjnego” (s. 279). Z zestawienia powyższych fragmentów pracy, ale także z analizy rozprawy nie wynika jasno, czy pierwotne „założenie” stanowić ma hipotezę badawczą, czy aksjomat potrzebny do przeprowadzenia badań. Ponadto weryfikacja hipotezy o stabilizującym charakterze klauzuli narodowej wymagałaby przeprowadzenia badań nie tylko z zakresu prawa ale także ekonomii i polityki gospodarczej, które potwierdziłyby wpływ istnienia klauzuli na lokowanie kapitału w poszczególnych państwach. Nie jest także jasne, czego Autor wyprowadza przytoczony wniosek.

Praca zawiera także konkluzje częściowe, częstokroć dość powierzchowne i niepozostające w logicznej ciągłości z wcześniejszym wywodem. Przykładowo, doktorant nie wyjaśnia związku logicznego pomiędzy standardem traktowania narodowego a zasadą niedyskryminacji inwestorów: czy istnieje między nimi relacja zawierania czy krzyżowania? Jak zatem wyjaśnić, że standard traktowania narodowego jest uważany za standard relatywny, a zakaz dyskryminacji jest standardem obiektywnym (por. M. Jeżewski, *Międzynarodowe prawo inwestycyjne*, CH Beck, Warszawa 2011, ss. 178-221)? Wreszcie, jaka jest relacja między traktowaniem narodowym a zasadą wzajemności? To pytanie jest wzmiankowane w rozprawie, ale pozostaje w niej bez jasnej odpowiedzi (ss. 58, 240-241).

Praca zawiera także stwierdzenia i wnioski niejasne: np. traktowanie narodowe „nie obejmuje swoim działaniem żadnych praw politycznych” (s. 241); „relacje handlowe i rządzące nimi zasady przeważały nad relacjami o charakterze politycznym” (s. 111).

Kolejnym problemem merytorycznym jest dość swobodne przemieszczanie się przez Autora między porządkami prawa inwestycyjnego i prawa GATT/WTO. Jest to o tyle zaskakujące, że

pierwszym wyznaczonym przed Doktoranta zadaniem badawczym (s. 11) jest „określenie ram przedmiotowych” swojej analizy.

Na s. 66 Doktorant sam zaznacza, że „system GATT/WTO nie sposób nazwać właściwymi traktatami inwestycyjnymi”. Gdzie indziej stwierdza on, że dla prawa inwestycyjnego istotne są zasadniczo Układ ogólny w sprawie handlu usługami (GATS) i Porozumienie o handlowych aspektach środków polityki inwestycyjnej (TRIMS). Jednak system GATT/WTO stanowi podstawy normatywne międzynarodowego prawa handlu, podczas gdy praca M. Borsy, zgodnie z jej tytułem, odnosi się do autonomicznego prawa ochrony inwestycji. Uzasadnienie dla powiązania rozważań na temat obu podsystemów prawa międzynarodowego można wywieść z orzecznictwa arbitrażowego nawiązującego do prawa GATT/WTO metody porównania relewantnych dla zastosowania klauzuli traktowania narodowego okoliczności. Autor zauważa ten związek na podstawie orzeczenia *Occidental Exploration* za M. Jeżewskim i J. Kurtzem (s. 172 pracy). Nie jest jednak jasne, na jakiej podstawie Doktorant wyprowadza postulat „połączenia obu reżimów”, nie posiłkuje się także w tym stwierdzeniu żadnym przepisem (por. s. 215).

Kolejnym istotnym wątkiem podnoszonym w rozprawie jest charakter prawny „standardu traktowania narodowego”. W doktrynie przeważa pogląd, że nie jest to norma o charakterze zwyczajowym głównie ze względu na brak jego uściślonej treści. Stąd każdorazowo wymagana jest interpretacja traktatów inwestycyjnych zgodnie z regułami interpretacji zawartymi w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów (por. R. Dolzer, Ch. Schreuer, *Principles of International Investment Law*, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 179; podobnie M. Jeżewski, *Międzynarodowe prawo inwestycyjne, op. cit.*, s. 180-181). Doktorant zdaje się słusznie podzielać tę opinię stwierdzając za J. Gilasem, że standard ten ma charakter opcyjny (s. 158) i na obecnym etapie rozwoju prawa międzynarodowego nie jest normą prawa zwyczajowego (s. 280). Zastanawiające zatem jest jego stwierdzenie, że potencjalne rozpowszechnienie klauzul traktowania narodowego może przerodzić się w normę zwyczajową (ss. 125-126). Autor nie rozwija tego wątku, nie przytacza żadnych wyników badań dotyczących ilości klauzul traktowania narodowego systemie BIT-ów obowiązujących na świecie oraz potencjalnej ich rewizji mającej na celu dodanie lub usunięcie takiej klauzuli. Ponadto jak stwierdzili W. Czapliński i A. Wyrozumski przy ocenie tworzenia normy zwyczajowej na podstawie umów dwustronnych „potrzebne jest zachowanie szczególnej staranności i ostrożności. W szczególności nie można domniemywać wytworzenia się normy zwyczajowej, lecz należy szczególnie sprawdzić istnienie praktyki i *opinio iuris*, zwłaszcza wśród państw trzecich, niebędących stronami umów” (*Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia Systemowe*, CH Beck, Warszawa 2014, s. 126, nb. 111).

Szkoda również, że omawiając zagadnienia klauzuli traktowania narodowego w kontekście prawa unijnego i problematyki wewnątrzunijnych BIT-ów Autor nie nawiązał do sprawy Achmea (Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 6 marca 2018 r. *Slovakische Republik przeciwko Achmea BV*, C-284/16). Sprawa ta jest niedawna, natomiast od dłuższego czasu była spodziewana i już wcześniej komentowana ze względu na jej dalekosiężne skutki. *Opinia*

adwokata generalnego została opublikowana we wrześniu 2017 r. Orzeczenie z 6 marca stanowi najważniejszy głos ETS w odniesieniu do zagadnienia zgodności wewnętrznych BIT-ów z prawem unijnym. Na s. 96 rozprawy, gdzie omawiana jest problematyka wewnętrznych BIT-ów są podawane inne źródła internetowe, które konsultowane były przez doktoranta – jak sam podaje – 22 marca, czyli już po wydaniu orzeczenia w sprawie Achmea. Podobnie na s. 99 Doktorant odnosi się do działań niektórych państw unijnych w zakresie wypowiedzenia wewnętrznych BIT-ów, natomiast nie komentuje w tym miejscu praktyki Polski i działań Międzyresortowego Zespołu do spraw prawno-międzynarodowych aspektów polityki inwestycyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, który funkcjonuje od 2017 r. Odwołania do działalności Zespołu pojawiają się natomiast w dość zaskakującym miejscu: podsumowaniu rozdziału na temat fragmentacji prawa międzynarodowego (s. 277).

Wreszcie, należy odnieść się do poruszanego przez Doktoranta zagadnienia fragmentacji prawa międzynarodowego. Wątpliwe jest, czy omawiane zagadnienie pozostaje w adekwatnym związku z tematyką klauzuli traktowania narodowego w prawie inwestycyjnym, albo czy Doktorant taki związek należycie wykazał i jakie z takiego związku miałyby wynikać implikacje dla omawianego zagadnienia. Nie do końca jest jasny stosunek Autora wobec samego zjawiska fragmentacji określanego przez niego mianem negatywnego i niebezpiecznego (por. s. 243), podczas gdy dalej stwierdza, że „trudno jest jednoznacznie wskazać, czy zjawisko fragmentacji ogólnego prawa międzynarodowego jest zjawiskiem jednoznacznie pozytywnym, czy jego wpływ na prawo międzynarodowe ma charakter negatywny” (s. 249).

Autor wspominając o raporcie M. Koskenniemiego nie odniósł się natomiast do roli jego poprzednika na stanowisku sprawozdawcy w Komisji Prawa Międzynarodowego B. Simmy i dorobku tego autora w zakresie prac nad fragmentacją. Warto w tym miejscu przytoczyć jego artykuł pt. *Self-contained regimes* (Netherlands Yearbook of International Law, 1985, t. 16, s. 111). Tekst ten został opublikowany dwadzieścia lat wcześniej niż raport Koskenniemiego oraz przytaczany przez Doktoranta tekst Simmy i Pulkowskiego.

W zasadzie należałoby stwierdzić, że problematyka reżimów zamkniętych/samowystarczalnych nie budzi już obecnie większych kontrowersji. W ramach prawa międzynarodowego istnieją podsystemy cieszące się pewną autonomią np. w zakresie norm dotyczących odpowiedzialności czy egzekucji, ale pozostające w związku z całością prawa międzynarodowego. Dlatego możemy mówić o słabszej lub silniejszej specjalizacji poszczególnych porządków, ale nie o ich izolacji.

Na koniec uwag merytorycznych należy zwrócić uwagę, że mankamentem merytorycznym pracy jest nieprecyzyjnie stosowana terminologia. Pierwszym tego typu przykładem jest niejasność i niekonsekwencja w stosowaniu pojęć „standard traktowania narodowego” i „klauzula traktowania narodowego”. Autor stwierdza, że „standard miał stać się regułą”, a „klauzula jest więc normą prawną zawartą w traktacie” (s. 120). Wreszcie pod koniec pracy zaznacza, że „standard traktowania narodowego pozostaje ogólnym zbiorem reguł i elementów wyciągniętych z wielu poszczególnych klauzul narodowych” (s. 280). Wydaje się, że Doktorantowi chodzi o stwierdzenie, że klauzula jest przepisem prawa, a standard

traktowania narodowego jest uogólnionym wynikiem interpretacji owych klauzul, ogólną normą prawa (?). Takie wyjaśnienie jednak w tekście rozprawy nie pada i recenzentowi pozostaje się domyślać, jaki jest ostateczny sens ważkich dla precyzji wywołu pojęć.

Nie jest także precyzyjne określanie mianem „arbitrażu handlowego” procedury rozstrzygnięcia sporów w ramach WTO (s. 213). Autor powiela częsty błąd i używa pojęcia „zapis” zamiast „przepis” (np. ss. 16, 42). Nie jest także precyzyjne określenie „systemy traktowania cudzoziemców” pojawiające się w tytule punktu 1.5.1. pracy. Doktorant niepotrzebnie tworzy neologizmy lub posiłkuje się terminami obcymi np. „jurysprudencja art. III ust. 4 GATT” (s. 82), „traktowanie dyferencyjne” (s. 9), „traktatyfikacja” (s. 126), Burgogne (s. 18). Natomiast zawarty między 1994 BIT nie jest „angielsko-tanzański”, ponieważ stroną umowy jest Zjednoczone Królestwo.

4. Ocena warsztatu pracy.

Ocena warsztatu pracy została już częściowo przedstawiona w rozważaniach poświęconych strukturze pracy i logice wywołu oraz terminologii. Brak zestawienia bibliograficznego utrudnia analizę kompletności i adekwatności doboru źródeł.

Praca posiada także istotne mankamenty dokumentacyjne. Autor nie stosuje przypisów tam, gdzie powinien to uczynić np. powołując umowy międzynarodowe (s. 6), poglądy doktryny (s. 54, 119, 206, 215), orzeczenia (s. 75). Stosuje także cytowania wtórne, gdzie nie jest to zasadne, tzn. można oczekiwać, że Doktorant sam sprawdzi przytaczane źródła (np. dzieło Vedrossa z *Recueil des Cours de l'Académie de Droit International de La Haye* cytowane jest za J. Białoćerkiewiczem, s. 54, konstytucje Wenezueli i Peru za S. Subedim i P. Juillardem, s. 26). Podobnie doktorantowi zdarza się cytowanie spraw bez określenia, o jaki dokument dokładnie chodzi, np. w wspomnianej już sprawie Barcelona Traction, w sprawie bananów (s. 72) czy bez podania konkretnych punktów przytaczanego orzeczenia (por. s. 75, przyp. 168-170). W przypadku kolejnych cytowań tego samego źródła Autor nie stosuje określenia *ibidem* lub stosuje je przypadkowo (por. ss. 24, 73, 144). Podobnie nie stosuje zapowiedzianych na początku pracy skrótów (np. KN, KNU, por. s. 62).

Praca zawiera ponadto błędny ortograficzny (błędna pisownia dużą literą „II Wojna Światowa”, s. 284; „trzy stopniowy”, s. 85). Autor niekonsekwentnie używa małych i dużych liter w częściach składowych nazw umów międzynarodowych (por. s. 62, 209). Liczne są także błędy literowe („prazy” s. 54; „mamy do czynienie”, „wymagający przeprowadzenie” s. 73; „określenie zamiary” s. 185); „Konwencja Wiedeńska o Sprawie Traktatów” s. 209; „niewspółmierni większe” s. 278). Częstym błędem jest także stosowanie spacji przed, a nie po znaku przestankowym, najczęściej przecinku (np. ss. 97, 186, 272, 273). W pracy pojawiają się także błędy stylistyczne (np. „zrównanie sytuacji prawnej” s. 223; „przyznanie traktowania narodowego ma za zadanie zakazywać jakichkolwiek działań dyskryminacyjnych”, s. 240).

5. Wnioski

Podsumowując powyższe rozważania, moim zdaniem praca spełnia – chociaż w stopniu minimalnym – wymogi określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Przy wszystkich zarzutach postawionych powyżej stanowi ona odpowiedź na istotne pytanie badawcze oraz jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, jakim jest określenie statusu i treści standardu traktowania narodowego w międzynarodowym prawie ochrony inwestycji. Oznacza to, że praca może być przedmiotem publicznej obrony.

A handwritten signature in blue ink, consisting of two parts: a stylized 'P' followed by 'ion' and a separate, more fluid signature 'Gul'.